

Sygn. akt III UK 52/15

POSTANOWIENIE

Dnia 27 października 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania W. Ł. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą Ł.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Lublinie
z udziałem zainteresowanej A. K.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym i podstawy wymiaru składek,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 27 października 2015 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w
Lublinie

z dnia 4 listopada 2014 r., sygn. akt III AUa 750/14,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie
wyrokiem z dnia 4 listopada 2014 r. oddalił apelację wniesioną przez odwołującą
się W. Ł., prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą Ł., od wyroku Sądu
Okręgowego w Lublinie z dnia 9 czerwca 2014 r. oddalającego odwołanie od
decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Lublinie z dnia 11
października 2013 r., stwierdzającej, że zainteresowana A. K. jako zatrudniona na
podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Ł. podlega obowiązkowym
ubezpieczeniom społecznym w okresie od dnia 12 stycznia 2010 r. do dnia 31
grudnia 2012 r. z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne,

rentowe, wypadkowe i zdrowotne za poszczególne kwartały szczegółowo wskazaną w zaskarżonej decyzji.

Odwołująca się W. Ł. wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 4 listopada 2014 r., zaskarżając ten wyrok w całości zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, to jest art. 627 k.c. w związku z art. 65 § 2 k.c. i 353¹ k.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała się na potrzebę wykładni przepisów art. 627 k.c. w związku z art. 65 § 2 k.c. i w związku z art. 353¹ k.c. budzących poważne wątpliwości i wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów w zakresie granic wykładni umowy przez sąd.

Skarżąca podniosła, że art. 65 § 2 k.c. wskazuje, iż przy wykładni umów należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. *A contrario* nie można zatem tłumaczyć umów wbrew zgodnym zamiarom stron i ich celowi, a w razie wątpliwości co do wykładni umowy to właśnie zamiar stron i cel umowy winien rozstrzygać. Potwierdzała to wcześniejsza linia orzecznictwa. Ponadto art. 353¹ k.c. daje stronom swobodę w określeniu ram umowy w granicach, które określa. Zdaniem skarżącej, „dotychczas w orzecznictwie bezsporne było, iż strony mogą ułożyć swoje stosunki w ramach dowolnie wybranej umowy, jeśli są co do tego zgodne i spowoduje to realizację ich celu”.

Tymczasem obecnie w orzecznictwie pojawiają się liczne rozstrzygnięcia traktujące wolę stron umowy jako jeden z elementów wykładni, często element mało istotny i te orzeczenia zaczynają nawet przeważać. To nie strony decydują w momencie zawierania umowy, jaką umowę zawarły, ale ustala to dużo później sąd - nawet wbrew woli wszystkich stron umowy.

Dlatego, zdaniem skarżącej, konieczne jest rozstrzygnięcie sprawy przez Sąd Najwyższy i dokonanie wykładni przepisu 65 § 2 k.c. w związku z art. 353¹ k.c. przez określenie granic wykładni tych przepisów i granic ingerencji sądu rozstrzygającego w treść stosunków umownych, w szczególności gdy ta ingerencja nie wynika z wniosku żadnej ze stron umowy i jest sprzeczna z wolą wszystkich stron umowy, a wynika z wniosku osób trzecich.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Wypada również dodać, że zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem Sądu Najwyższego, przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na potrzebę wykładni przepisów prawa wymaga od skarżącego nie tylko określenia, które przepisy wymagają wykładni Sądu Najwyższego, ale także wskazania, na czym polegają poważne wątpliwości związane ze stosowaniem tych przepisów, lub przedstawienia rozbieżności w orzecznictwie sądów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, Biuletyn SN 2002 nr 7, s. 10). Ponadto konieczne jest opisanie tych wątpliwości lub rozbieżności, wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2003 r., II UK 184/03, z dnia 22 czerwca 2004 r., III UK 103/04, czy też z dnia 17 grudnia 2007 r., I PK 233/07). W przypadku

powoływania się na rozbieżności w orzecznictwie konieczne jest także, choćby przykładowe, wskazanie orzeczeń, w których ten sam przepis prawa byłby odmiennie wykładany.

Zdaniem Sądu Najwyższego, sformułowany przez skarżącą wniosek o przyjęcie jej skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia wyżej określonych kryteriów przewidzianych w przypadku powoływania się na przesłankę przedsądu wymienioną w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.

Przede wszystkim Sąd Najwyższy zauważa, że konstrukcja wniosku jest wadliwa i nie odpowiada wskazanym wyżej wymogom. Choć bowiem jego autorka wiąże potrzebę wykładni zarówno z poważnymi wątpliwościami, jaki i z występowaniem rozbieżności w orzecznictwie sądów, to jednak nie podaje żadnych przykładów orzeczeń, w których powołane przepisy prawa byłyby odmiennie wykładane.

Niezależnie od tego Sąd Najwyższy stwierdza, że wykładnia wymienionych we wniosku skarżącej przepisów prawa materialnego ma ugruntowany charakter. Zgodnie z tą wykładnią, sama nazwa umowy nie ma decydującego znaczenia dla określenia jej charakteru, który ustala się na podstawie treści oświadczeń woli stron, dokonując ich interpretacji zgodnie z art. 65 k.c. Przepis ten stanowi, że oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają, ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, przy czym w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Z treści przytoczonego przepisu wynika więc, że dla prawidłowej oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego decydujące znaczenie mają ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności zawarcia umowy, jej celu i zamiaru stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2002 r., sygn. II UKN 769/00, LEX nr 560567). Dlatego też zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, LEX nr 470956). Wynikająca z treści art. 353¹ k.c. zasada swobody umów nie oznacza z kolei dowolności w kreowaniu stosunków prawnych, albowiem

przepis ten wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się zwłaszcza naturze danego stosunku prawnego i ustawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 r., sygn. II UK 334/09, LEX nr 604221). O tym, jaki stosunek w rzeczywistości łączy strony rozstrzygają zatem warunki, w jakich praca jest wykonywana, a nie sama nazwa umowy czy nawet wola stron, która podlega ograniczeniom wskazanym w art. 353¹ k.c. W wyrokach z dnia 4 czerwca 2014 r., II UK 420/13 i II UK 543/13, a także w wyroku z dnia 10 lipca 2014 r. II UK 454/13 (LEX nr 1495840), Sąd Najwyższy wyjaśnił zaś, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który stwierdza podleganie ubezpieczeniu społecznemu, może – bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia wskazujące na charakter stosunku prawnego, którym strony zamierzały się poddać – ustalić rzeczywisty jego charakter i istniejący tytułu ubezpieczenia. Ustalenie, że między stronami umowy nazwanej przez nie umową o dzieło zachodzą stosunki polegające na wykonywaniu za wynagrodzeniem usług odpowiadających umowom nazwanym, zdefiniowanym w art. 734 i 758 k.c. lub właściwych umowom, do których – stosownie do art. 750 k.c. – stosuje się przepisy o zleceniu, nakazuje zaś wydanie przez organ rentowy decyzji na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 z zastosowaniem art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Ocena umowy z punktu widzenia art. 353¹ k.c. wymaga więc skutecznego zaprzeczenia przez organ ubezpieczeń społecznych, że układając swą relację w formie umowy o dzieło, strony ustaliły ją w sposób odpowiadający właściwości tego stosunku prawnego, i wykazania, że łączył je inny stosunek prawny.

Należy w związku z tym podkreślić, że umowę o dzieło zdefiniowano w art. 627 k.c. jako zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem zależnym od wartości dzieła (art. 628 § 1, art. 629, art. 632 k.c.). W literaturze definiuje się ją jako umowę o świadczenie usług, konsensualną, wzajemną, w której przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do osiągnięcia w przyszłości indywidualnie oznaczonego, samoistnego, obiektywnie możliwego, a subiektywnie pewnego rezultatu pracy ludzkiej o charakterze materialnym lub niematerialnym. Porównanie elementów konstrukcyjnych tej umowy z cechami innych umów o świadczenie usług ujawnia - jako pierwszoplanowe - zobowiązanie wykonawcy umowy o dzieło nie do samego działania, lecz do uzyskania dzieła jako

oznaczonego rezultatu działania. Starania przyjmującego zamówienie na podstawie umowy o dzieło mają tylko takie znaczenie, że prowadzą do konkretnego, indywidualnie oznaczonego jej rezultatu jako dzieła (art. 628 § 1 i art. 629, art. 632 k.c.). W judykaturze i doktrynie dzieło określane jest jako rezultat pracy fizycznej lub umysłowej, materialny lub ucieleśniony materialnie, posiadający cechy pozwalające uznać go za przedmiot świadczenia przyjmującego zamówienie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01, OSNC 2004 nr 9, poz. 142 i z dnia 5 marca 2004 r., I CK 329/03, niepublikowane). Wykonanie dzieła najczęściej przybiera więc postać wytworzenia rzeczy, lecz może także polegać na dokonaniu zmian w rzeczy już istniejącej, jej naprawieniu, przerobieniu lub uzupełnieniu albo na rozbudowie rzeczy, połączeniu z innymi rzeczami, dodaniu części składowych lub przynależności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 1976 r., II CR 193/76, OSPiKA 1976 nr 11-12, poz. 194; z dnia 12 lipca 1979 r., II CR 213/79, OSNCP 1980 nr 3, poz. 51; z dnia 20 maja 1986 r., III CRN 82/86, OSNCP 1987 nr 8, poz. 125; z dnia 27 maja 1983 r., I CR 134/83, OSPiKA 1984 nr 4, poz. 84 z glosą A. Szpunara i z dnia 25 listopada 2004 r., V CK 235/04, Biul. SN 2005 nr 4, s. 13). Umowa o dzieło w rozumieniu art. 627 kodeksu cywilnego nie polega natomiast na wykonywaniu prostych i powtarzalnych czynności (por. wyrok Sądu najwyższego z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1341964).

Zdaniem Sądu Najwyższego, nawet pobieżna lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wyraźnie przemawia za uznaniem, że Sąd drugiej instancji w swoich rozważaniach w pełni respektował taki właśnie sposób rozumienia omawianych przepisów. Natomiast wymaga podkreślenia, że nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.), analogicznie jak nie występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii tego zagadnienia prawnego lub wykładni przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNAPIUS – wkładka z 2003 r., nr 13, poz. 5).

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, iż skarżąca nie wykazała potrzeby rozpoznania jej skargi kasacyjnej. Dlatego, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji.